

Systemy rakietowe „Bastion” w obwodzie kaliningradzkim – zmiana sytuacji militarnej w Europie Środkowej

Andrzej Wilk

19 listopada służba prasowa Zachodniego Okręgu Wojskowego Sił Zbrojnych FR poinformowała o trwającym przygotowaniu infrastruktury i przezbrajaniu stacjonujących w obwodzie kaliningradzkim jednostek rakietowych Floty Bałtyckiej w nowe systemy przeciwokrętowe (w nomenklaturze rosyjskiej: brzegowe) i balistyczne (operacyjno-taktyczne). Choć nie sprecyzowano, o jakie typy chodzi, w komentarzach wskazywano na systemy przeciwokrętowe „Bał”, które trafiły do Floty Bałtyckiej we wrześniu br., oraz balistyczne „Iskander-M”, w które docelowo mają zostać przezbrojone wszystkie brygady rakietowe armii rosyjskiej. 21 listopada pojawiła się jednak informacja, że w obwodzie kaliningradzkim – poza wspomnianymi systemami „Bał” – dyslokowano dywizjon systemów przeciwokrętowych „Bastion”, wyposażonych w rakiety o zdecydowanie większym zasięgu i sile rażenia niż „Bał” i zdolnych do realizacji zadań analogicznych do wykonywanych przez systemy „Iskander-M”.

Komentarz

- Rozmieszczenie w obwodzie kaliningradzkim nowych systemów rakietowych prowadzi do zasadniczej zmiany sytuacji militarnej w regionie. Systemy „Bastion” – nominalnie przeciwokrętowe – mają możliwość prowadzenia precyzyjnych uderzeń rakietami skrzydlatymi (manewrującymi) do celów naziemnych. Co więcej – ich dyslokacja w obwodzie kaliningradzkim zgodnie z podstawowym przeznaczeniem nie ma militarnego uzasadnienia. Stanowiące uzbrojenie systemów „Bastion” rakiety „Onyks”, przeznaczone są do niszczenia dużych zgrupowań okrętów, w tym zespołów lotniskowców, dla których stosunkowo niewielki Bałtyk nie stanowi akwenu działań (adekwatne do niszczenia jednostek operujących na Bałtyku są systemy „Bał”). W przypadku potencjalnego konfliktu podstawowym zadaniem systemów „Bastion” – podobnie jak systemów „Iskander-M” oraz przesuniętych pod koniec października br. do Bałtyjska dwóch korwet rakietowych projektu 21631 „Bujan-M” uzbrojonych w rakiety „Kalibr” – będzie niszczenie celów naziemnych, głównie na terytorium Polski i państw bałtyckich.
- Kwestią otwartą pozostaje rzeczywiste uzbrojenie systemów „Bastion”. Według informacji podawanych przez stronę rosyjską, wersja rakiety „Onyks” przystosowana do uderzeń na cele lądowe dysponuje zasięgiem 450 km (w przypadku „Iskander-M” jest to 500 km), którą to wartość należy uznać za minimalną, obliczoną na „zmieszczenie się” w

dopuszczalnych traktatowo limitach. Zwraca uwagę, że pierwsze informacje o „lądowej” wersji rakiety „Onyks” pojawiły się niespełna tydzień wcześniej, po użyciu systemów „Bastion” do uderzeń na cele w Syrii. O ile nie można wykluczyć, że przy zachowaniu pełnej tajemnicy Rosjanom udało się opracować, przetestować i skierować do służby taką wersję rakiety, za wysoce prawdopodobne należy uznać, że w rzeczywistości z systemów „Bastion” odpalane były ракеты „Kalibr” (1500 km). Przemawia za tym fakt, że w nowych typach rosyjskiego uzbrojenia wykorzystujących ракеты skrzydlate, wyrzutnie rakiet „Onyks” umożliwiają również odpalanie rakiet „Kalibr” (jest to standardem m.in. na wszystkich okrętach wprowadzanych w ostatnich latach do służby w Marynarce Wojennej FR). W przypadku zastosowania rakiet „Kalibr” w zasięgu dyslokowanych w obwodzie kaliningradzkim systemów „Bastion” znalazłyby się nie tylko kraje bezpośrednio graniczące z obwodem kaliningradzkim, ale cała Europa Środkowa i akwen Morza Bałtyckiego z większością Skandynawii. Niezależnie jednak od typu rakiety, rozmieszczenie systemów „Bastion” w obwodzie kaliningradzkim sprawia, że postrzegane przez wiele lat jako „game changer” przebrojenie w systemy „Iskander-M” 152. Brygady Rakietowej nie zmieni już bardziej sytuacji militarnej, co najwyżej poszerzy spektrum rosyjskiego oddziaływania.

- Przebrojenie jednostek rakietowych w obwodzie kaliningradzkim stanowi realizację założeń programu modernizacji technicznej Sił Zbrojnych FR do 2020 roku (ros. GPW-2020), jednak przez wiele lat nie było traktowane priorytetowo. Od końca poprzedniej dekady rosyjskie władze traktowały rozmieszczenie w obwodzie nowych typów uzbrojenia, szczególnie systemów „Iskander-M”, jako straszak, starając się wywrzeć na kraje europejskie presję w celu niedopuszczenia do rozmieszczenia – [m.in.](#) w Polsce – elementów amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej (rakety „Iskander” w obwodzie kaliningradzkim miały być bezpośrednią rosyjską odpowiedzią na amerykańskie wyrzutnie przeciwrakietowe w Redzikowie). Zaostrzenie stosunków Rosji z Zachodem po zajęciu Krymu i rosyjskiej interwencji wojskowej we wschodniej Ukrainie, a następnie w Syrii wpłynęło jednak na przyspieszenie procesu modernizacji technicznej i systematyczne zwiększanie potencjału militarnego w europejskiej części Rosji.
- Dyslokowane w obwodzie kaliningradzkim 152. Brygada Rakietowa (Czerniachowsk) i 25. pułk rakietowy obrony wybrzeża (Donskoje), rozwijany obecnie do szczebla brygady, są przezbrajane jako ostatnie tego rodzaju jednostki w armii rosyjskiej. Począwszy od 2010 roku, w systemy „Iskander-M” wyposażono 9 z łącznej liczby 10 brygad rakietowych (do 2020 roku ma zostać sformowana jeszcze jedna brygada rakietowa, równocześnie zaplanowano zakończenie procesu przebrojenia w systemy „Iskander-M”). Flota Bałtycka jako ostatnia otrzymała także systemy „Bastion”, które w latach 2011–2014 trafiły do wyposażenia dwóch brygad rakietowych obrony wybrzeża Floty Czarnomorskiej (w tym nowo sformowanej na Krymie), a w ostatnich miesiącach do analogicznych brygad Floty Północnej i Floty Oceanu Spokojnego.